CZĘŚĆ XXVI. № 52. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{10}{22}$ LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{9}{21}$ *Lipca*.

NOWINY DWORU.

Król Jmć Pruski, z całym swoim orszakiem wyjechał z Peterhofu w nocy na przeszłą Sobotę, w powrocie do Swego Państwa..

J. K. W. Xiążę Chrystyan Schleswig-Holstein-Sondenbourg-Glucksbourg, wyjechał z Petersburga w przeszłą Sobotę na statku parowym *Naslednik*, chodzącym między Petersburgiem a Lubeką.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 1 b. m. mianowani: Jenerał-majorowie orszaku J. C. Mości baron *Meyendorff*, Naczelnik linii nadbrzeżnej Morza Czarnego, *Anrep*, i zostający przy Osobie JJ. CC. WW. Xiążąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów *Filosofow* mianowani zostali Jenerał-adjutantami N. Cesarza, dwaj ostatni z zachowaniem dotychczasowych obowiązków—pułkownik Sztabu Jeneralnego, Fligel-Adjutant *Traskin*, Jenerał-majorem z zach. dot. obow. Naczelnika Sztabu wojsk linii Kaukazskiej i Czarnego Morza.

— Przez Dodatek do tegoż Rozkazu dziennego zaliczony został do orszaku J. C. Mości Jenerał-major *Vietinghoff*, z zachow. dot. dowodztwa pułku Kawalergardów N. Pani. (D. c. n.)

— Król Jmć Pruski raczył mianować kawalerami orderu Orła Czarnego 2 klassy z gwiazdą, Komendanta S.-Petersburga Jen.-porucznika *Zacharzewskiego*, i Ober-policmejstra tejże stolicy Jenerał-adjutanta *Kokoszkin*.

— W przeszłą środę, 1 Lipca, Radzca Stanu *Kusow* i Radzca Handlowy *Ponomarew*, deputowani od Stanu Kupieckiego miasta Petersburga, tudzież Mer Stolicy Radzca Handlowy *Alferowski*, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Panu dla złożenia najpowinniejszego hołdu z powodu Dwudziestej piątej rocznicy ślubu JJ. CC. Mości.

N. Cesarz raczył przyjąć tę deputacyą w Swoim gabinecie, w obecności N. Pani, wysłuchać z dobrocią życzenia wiernej korporacyi kupców i zapewnić ją o swoich względach w sposób najłaskawszy; tudzież wyrazić zadowolenie za założenie, na pamiątkę tej szczęśliwej rocznicy, domu przytułku i wychowania na 50 dziewcząt sierot z ojca i matki ze stanu kupieckiego i miejskiego, który ma być dołączony do szpitalu dla starców i niedołężnych.

N. Cesarzowa Jmć raczyła też wynurzyć Swoje zadowolenie deputowanym i Merowi.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *12 Czerwca*. Z ogłoszeniem następnego Ukazu N. Cesarza danego Rządzącemu Senatowi d. 19 Maja. «Uznając za potrzebne, dla zapobieżenia rozmaitym nadużyciom, postanowić, aby osoby pochodzące ze stanu włościańskiego i wyniesione do godności szlacheckiej, nie władały takiemi osiadłemi dobrami, w których oni, lub ich ojcowie, lub ich dziadowie zapisani byli w popisach ludności, zgodnie ze Zdaniem Rady Państwa Roskazujemy: odtąd nie dozwalać zawierania aktów nabycia drogą kupna, daru lub inną jaką, przez uwolnione ze stanu włościańskiego a wyniesione do godności szlacheckiej osoby, ani przez ich potomków do trzeciego pokolenia, takich dóbr osiadłych, w których same te osoby, lub ich ojcowie, lub ich dziadowie byli zapisani w popisach ludności, tudzież niedozwalać i wwiązywania w dobra osiadłe na mocy aktów zastawu

(закладныя) do przedaży ich przez licytacją, jeżeli ten, u kogo dobra te są w zastawie (залогъ), sam, lub ojciec, lub dziad jego, byli w nim w popisie zapisani. Urzędy w których się stwierdzają wieczyste akty chociaż przy stwierdzaniu aktu o dobrach nieruchomych osiadłych, nie są obowiązane wymagać od ich nabywcy osobnych udowodnień jego rodowitości, powinny im jednak objawić niniejszy zakaz, a jeśli potem wbrew postanowieniom tego ukazu, ktokolwiek nabędzie dobra osiadłe, w których sam, lub ojciec, lub dziad jego, zapisany był przy popisie, to ulega za to utracie tychże dóbr, mających przejść pod wiedzę Zarządu Dóbr Państwa, bez wszelkiego za nie wynagrodzenia. Za wzięcie zaś takich osiadłych dóbr w doczesne posiadanie na mocy zastawnego aktu, biorący traci prawo odzyskania należnej mu summy, która, po przedaniu dóbr, oddaje się do miejscowej Izby Powszechnej Opieki. Jeżeli uwolnionemu ze stanu włościańskiego, wyniesionemu do godności szlacheckiej, lub jednemu z jego potomków do trzeciego pokolenia w męskiej linii, dostaną się w spadku, z testamentu, lub bez testamentu, też same dobra, w których on sam, lub ojciec, lub dziad jego, był zapisany przy popisie, to on powinien nie wchodząc w posiadanie i rząd tych dóbr, prosić o ustanowienie nad niemi opieki, zachowując zresztą prawo przedania ich w terminie 6 miesięcznym od dnia otrzymania go w spadku. Sprawy o wszelkiem nieprawem nabyciu lub wejściu w posiadanie dóbr takich, powinny się odbywać w Rządach gubernijalnych podług prawideł postanowionych w 1m przypisku do 2118 art. Ukł. praw cyw. (T. X. ci. dal.) względem przewodu spraw o ludziach, poszukujących wolności, z powodu zostawania u osób, niemających prawa posiadać włościan. Postanowienia tego ukazu mają dopełniać art. 151, 693 i 695 Ukł. pr. o stanach. (T. IX). Rządzący Senat wyda potrzebne ku dokładnemu spełnieniu tej woli Naszej rozrządzenia.»

2) *17 tegoż m.* Z ogłoszeniem następnego ukazu N. Cesarza danego Rządzącemu Senatowi d. 10 Czerwca. «Uznawszy za pożyteczne dla ludu aby krążyła jedna miedziana moneta, ustanowiona na srebro, a i zarazem pragnąc dokonać przyjęty z dobrym skutkiem, na mocy Manifestu 1go Lipca 1839 roku, systemat pieniężny, Roskazujemy: 1) Monecie miedzianej dawnych sztęplów ustanowionej na assygnacje, nim ona powoli wyjdzie z obiegu i zostanie przerobioną na nową monetę na srebro, nadać nazywalną w stosunku do srebra cenę, licząc podług tego, pieniądz 10 kopiejkowy po 3 kop. sr., 5 kopiejkowy po $1\frac{1}{2}$ k., 2 kopiejkowy po $\frac{1}{2}$ kop. a kopiejkę po $\frac{1}{4}$ kop. srebrem. — 2) W takiej tylko cenie, od 1 Stycz. 1843 r. przyjmować miedzianą dawnych sztęplów monetę wszędzie, jak przy kupnie i przedaży tak i w wymianie i wszelkich wypłatach do skarbu i ze skarbu. — 3) Władze miejscowe uczynią co od nich zależy aby postanowienie niniejsze ile możności rozeszło się i stało się wiadomem pomiędzy ludem. — Rządzący Senat wyda stosowne do tego rozrządzenia.

Warszawa.

— Naajjaśniejszy Pan raczył mianować na dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1842 roku dymissjonowanego Pułkownika Pawła Muchanowa, Vice-Prezesem Rady Wychowania Publicznego w Królestwie Polskiém.

POSTANOWIENIE

O sposobie zanoszenia i rozpoznawania skarg na wyroki, Mocą ostatniej Instancji dotąd wydane.

I. CO DO SPRAW CYWILNYCH.

A. Zasady Ogólne.

§ 1. Od wyroków w Wydziałach Spornych Sądów Pokoju, dotąd w ostatniej instancji wydawanych służyć ma odwołanie się do Trybunałów Cywilnych pierwszej instancji. § 2. Sprawy z odwołania się od powyższych wyroków przez wydziały Sporne Sądów pokoju w pierwszej instancji wydawanych, sądzone będą przez Trybunały Cywilne ostatecznie, i dalsze od nich odwołanie się nie służy, § 3. W sprawach jednak possessoryjnych, bez względu na wartość przedmiotu spornego, Trybunały Cywilne będą stanowić w drugiej tylko instancji, to jest z wolném odwołaniem się od ich wyroków do Sądu Appelacyjnego, którego wyroki będą ostatecznemi. Toż samo miejsce mieć będzie i co do wyroków w innych sprawach, w art. 3-m Kodexu Postępowania Cywilnego wymienionych, gdzie wartość przedmiotu spornego dwieście czterdzieści rubli srebrem prenosi. § 4. Od wyroków wydanych dotąd w ostatniej instancji, przez Trybunały Cywilne pierwszej instancji i Trybunały Handlowe, służy odwołanie się do Sądu Appellacyjnego. § 5. Sąd Appellacyjny, co do spraw w przedmiotach 600 rubli srebrem nieprzenoszących, jakoteż w sprawach o nieruchomości, nie więcej jak 30 rubli srebrem dochodu rocznego przynoszące, ma odtąd stanowić w ostatniej instancji, bez możności odwołania się do Senatu.

Wszelkie inne sprawy sądzić będzie mocą drugiej instancji. § 6. Żaden wyrok nie może być mocą ostatecznej instancji przez Trybunały Cywilne lub Sąd Appellacyjny, bez poprzedniego wysłuchania wniosków Prokuratora, które tenże zaraz po wprowadzeniu sprawy przedstawić jest w obowiązku. Wnioski te obejmować powinny główne okoliczności czynu, rozbiór przepisów prawa przez strony przytaczanych, stanowcze pytania prawne, jakie z istoty sprawy wynikają, i zdanie Prokuratora, jaki wyrok na zasadzie praw wydać wypada. § 7. W Sądzie Appellacyjnym, w sprawach, które tenże ma rozpoznawać mocą ostatecznej instancji, Prokurator winien złożyć wnioski na pismie, za poprzednią kommunikacją akt. W Trybunałach pierwszej instancji wszakże, w sprawach, w których kommunikacja akt podług przepisów Kodexu Postępowania nie ma miejsca, wnioski Prokuratora mogą być ustnie czynione. § 8. W sprawach sądowych w drugiej instancji, Sąd

Appellacyjny może postanowić tymczasową exekucję swoich wyroków, za złożeniem przez strony kaucji lub bez takowej, nie tylko w przypadkach, w których Trybunały Cywilne pierwszej instancji mają prawo wyrokować tymczasową exekucją pomimo appellacji, lecz w każdym razie, gdy okaże się ze sprawy, iż zwłoka w wykonaniu może pociągnąć szkodę nie do wynagrodzenia, lub skutek wydanego wyroku udaremnić. § 9. Prokurator przy Sądzie Appellacyjnym, zwany Prokuratorem Jeneralnym, nosić będzie odtąd tytuł Prokuratora przy Sądzie Appellacyjnym.

B. Przepisy przechodnie, względem Spraw przed ogłoszeniem niniejszego Postanowienia osądzonych.

§ 10. W sprawach osądzonych przez Sąd Appellacyjny po dzień ogłoszenia niniejszego Postanowienia, służyć będzie odwołanie się do Rządzącego Senatu, bez względu na przedmiot sprawy, jeżeli termin do odwołania się do byłego Sądu Najwyższego nie upłynął. § 11. Rekursa od wyroków Sądu Appellacyjnego, przez były Sąd najwyższy odrzucone, nie mogą być na nowo zanoszone do Senatu. § 12. Sprawy, w których rekursa do byłego Sądu Najwyższego, w czasie prawem przepisanym przed ogłoszeniem obecnego Postanowienia były podane, z wyłączeniem takich, które do sądzenia przygotowane, i na wokandę wpisane zostały, mają być rozpoznane w Sądach, podług tegoż Postanowienia właściwych, to jest: w Trybunałach Cywilnych pierwszej instancji, jeżeli rekurs zaniesiony był od wyroku wydziału spornego Sądu Pokoju, w sądzie Appellacyjnym, jeżeli rekurs był zaniesiony od wyroku w Trybunale Cywilnym lub Handlowym zapadłego. § 13. Jeżeli wyrok, przeciw któremu przyjęty został rekurs w byłym Sądzie Najwyższym, wydanym był przez Sąd Appellacyjny, sprawa bez względu na jej przedmiot osądzoną będzie przez Departament 9-ty Rządzącego Senatu, na zasadzie przepisów; dla tegoż Departamentu wskazanych. § 14. Sprawy, w art. 12 wymienione, sądzone będą w ostatniej instancji, podług prawideł właściwych Sądom, w których będą rozpoznawane i po wysłuchaniu wniosków Prokuratora, jak to wyżej w art. 7 postanowiono. § 15. Jeżeli rekursa założone w czasie właściwym, przed ogłoszeniem niniejszego Postanowienia, nie były jeszcze w Sądzie najwyższym rozpoznane, i Sąd względem przyjęcia lub odrzucenia nie wyrzekł, doręczenie zapozwu przed Sąd, podług art. 12go właściwy, z zaświadczeniem Starszego Pisarza 9 Departamentu Senatu o dacie podania rekursu, wstrzyma exekucją wyroku zaskarżonego. O dodanie tymczasowej exekucji, wolno będzie czynić wnioski w formie właściwej temu Sądowi, który ma sprawę rozpoznawać. § 16. Sprawy w byłym Sądzie Najwyższym, po dzień ogłoszenia niniejszego Postanowienia, do sądzenia przygotowane i na wokandach znajdujące się, będą sądzone, bez względu na ich przedmiot, w Wydziałach Departamentu 9go, podług przepisów temuż Departamentowi właściwych.

(D. c. n.)

Bank Polski.

«Ogłasza że w dniu dzisiejszym w obec Kommisji Umorzenia Długu krajowego, Delegowanych od Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież domów handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstein, ukończone zostało szczegółowe losowanie Obligacji Cząstkowych z pożyczki 150 miljonowej; składających te serje, które w losowaniu dnia 19 Maja (1 Czerwca) roku bieżącego odbytem, do ciągnienia szczegółowego przeznaczone zostały. W losowaniu tém znaczniejsze summy padły na numera jak następuje.

Złp. 1,000,000 na Nr. 288,176. Złp. 300,000 na Nr. 287,464. Po złp. 150,000 na Nra. 92,965 i 170,031. Po złp. 25,000 na Nra. 168,117, 167,893, 196,426, 201,097 249,037 — 256,788. Po złp. 14,000 na Nra 3,014 — 71,092—79,441 104,964—116,734—162,725—236,343—236,374. Po złp. 7,000 na Nra. 14,811—14,818—22,437—93,620 — 163,684 — 185,647 — 203,274 — 232,377 — 243,192 — 256,291 — 236,711 — 292,083. Po złp. 4,200 na Nra. 3,002 — 35,307 — 60,403 — 79,440 — 89,457 — 93,888 — 116,771 — 128,811 — 139,236 — 161,909 — 170,064 — 185,626 — 193,225 — 201,077 — 232,156 — 236,320—243,161 — 249,019, 195,396, 298,016. Po złp. 2,500 na Nr. 2,021—3,032—14,805—22,404—22,445 — 29,199 — 35,302 — 35,387 — 38,855, 44,224, 44,224, 44,242, 44,264, 45,851, 45,884, 60,432, 60,453, 71,417 71,469, 71,470, 92,929, 93,625, 95,268, 128,815, 128,818, 128,863, 128,882, 139,201, 139,210, 139,214, 139,254, 139,277, 142,902, 157,923, 157,959, 160,454, 162,761, 162,781, 163,058, 166,347, 168,108, 168,119, 168,148, 170,020, 171,688, 174,233, 185,614, 185,617, 185,621, 185,677, 193,254, 193,267, 196,436, 196,438, 196,454, 201,080, 201,086, 203,239, 216,461, 232,007, 232,386, 233,110, 233,122, 233,134, 233,140, 236,360, 236,364, 236,386, 243,180, 243,906, 243,994, 252.001, 252,004,— 252,028, — 252,073,—252,412,—252,468,—266,280,— 256,289, — 256,725, — 262,969, 268,839, 277,420, 277,500, 279,267, 280,819, 280,848, 280,891, 287,422, 288,223, 288.137, — 288,157, — 288,193, — 293,029, 193,099, 298,031, 298,301, 298,328, 298,366.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 8 Lipca. Na posiedzeniu 5 Lipca izby Niższej, Minister Wojny sir Hardinge, odpowiadając na pytanie lorda Worsley, oświadczył, że pułkownik Dundas, (z rodziny szkockiej hrabiów Melville) który w przystępie niewstrzemięźliwości podczas obiadu u lorda Errol pozwolił sobie nieprzyzwoitych wyrazów przeciw Królowej, został

złożony z urzędu Adjutanta J. K. Mości i dowodzcy 83 pułku pieszego i zaliczony do pobierających połowę żołdu.

— Posiedzenie 7 b, m. zakończyło się odrzuceniem 175 głosami przeciw 113 wniosku P. Banerman, który chciał aby prawo o cle od zboża zawieszone było na 6 miesięcy z powodu panującej między pospólstwem nędzy.

— Jeżeli mamy wierzyć korrespondencyi Gazety Pruskiej Stanu, Rada Tajna, po dwukrotnėm wybadaniu Johna Bean, w przedmiocie jego zamachu na życie Królowej, zaniechała oddania go pod sąd za Zdradę Stanu i uchwaliła poszukiwanie przeciw niemu jedynie *za wykroczenie*, (délit, misdemeanour).

— Umarł lord James Townsend, Kapitan Marynarki Królewskiej, mając lat 56.

— W końcu jednego z ostatnich posiedzeń Parlamentu pierwszy Minister prosił aże byniewierzono pogłosce, jakoby niezgoda wkradła się pomiędzy członkami Gabinetu.

— Potwierdza się wiadomość o wielkiej porażce odniesionej przez Chińczyków w Ning Po i Tchin Hai.

Paryż, *7 Lipca*. Przedwczora Królowa Krystyna Hiszpańska objęła w posiadanie zamek Malmaison. Bierze ona go w dzierżawę. Wszystko co pozostało pamiątek po Napoleonie i Józefinie zostało starannie zachowane.

— Dzienniki nie zawierają nowin politycznych; całe zajęte są wyborami, które w tych dniach rozpoczną się.

— Z Algeryi dochodzą tu pomyślne wiadomości. Podług depeszy z d. 1 b. m. cały Kalifat Ben Salem poddał się francuzom.

Neapol. Obrzęd zaręczyn J. K. W. Xiężniczki Obu Sycylij z Cesarzem J. Brezylskim odbędzie się za powrotem Króla z Sycylii. Niezwłocznie potem N. Narzeczona zabierze się w podroż do Rio Janeiro. Wielka część floty Neapolitańskiej będzie składała eskortę.

Konstantynopol, *28 Czerwca*. Umarł tu Patryarcha Grecki M. Anthimos, 24 b. m.—18 b. m. był wielki pożar w miasteczku Khas Kioy, przyległém arsenałowi Konstantynopolskiemu. Zgorzało 700 domów powiększej części należących do żydów; 2500 rodzin jest bez schronienia.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Niderlandy. Na posiedzeniu 4 Lipca, pierwsza izba Stanów Powszechnych przyjęła projekt do prawa zezwalający na małżenstwo J. K. W. Xiężniczki Zofii Ninerlandskiej z. J. K. W. W. Xięciem Następcą Tronu Saxe-Weimar.

Paryż, *9 Lipca*.

Depesza telegraficzna z Algeru, 5 Lipca.

«Prowincya Titteri została ustanowiona. Wczora wszyscy szefowie odebrali inwestyturę. Jazda ich będzie towarzyszyła jenerałowi de Bar.

«Jen. Changarnier odniosł 1 Lipca świetne zwycięztwo, nad Kalifatem Sidi Embarrak. Wziął w niewolę 3000 ludzi i zabrał około 20,000 bydląt, w tej liczbie 1,500 wielbłądów. To zwycięztwo będzie miało wielkie polityczne następstwa.»

Londyn, *9 Lipca*. Na miejsce lorda Townshend, zmarłego, Królowa Jmć mianowała swoim adjutantem morskim, Kapitana Sira R. T. B. Pellew — Wczora poraz trzeci w izbie lordów odczytany został bill o nowej taryfie, 52 głosami przeciw 9. [(*Journ. de S. P. Pszcz. Poln.*)

MATERYAŁY HISTORYCZNE.

1599.

Jako Jendrzej Bathorij Wojewoda Siedmigrodzki, zaś Państwo swe krothko thrzimający, krothczej uthraczył ij sam marnie zginął. a. 1599, na d. S. Simona Judy.

(Opowiadanie współczesnego) *)

Papież Clemens VIII wziął tę wiadomość że Cesarz Je. Mc. był niedobrej wolej przeciwko Kardynałowi J. M. Batoremu, że to panstwo Siedmigrodzkie przyjął za ustąpieniem Zygmunta Batorego brata swego, posłał Jego M. X. Malaspine, bywszego Nunciusza Polskiego, aby imieniem ojca z nimi te różnicy uspokoiwszy, do przyjaźni ich przywiodł. Który przyjachawszy do Wiednia zastał tam posłów Michała Wojewody Multanskiego, wracających się nazad z Pragi od Cesarza Jego Mci, przez które to Michał Wojewoda Cesarzowi Jego Mci obiecał, nie tylko ziemię Siedmigrodzką od Kardynała wyswobodzić, ale i głowę jego Cesarzowi posłać, byle by mu co naprędzej pieniędzy na żołnierze posłał. Jakoż, zarazem przez Dawida Ugnota Pana Radnego swego, posłał Wojewodzie Multanskiemu 30 tysięcy talarów. O czém dowiedziawszy się X. Malaspina, posłał z Wiednia do Cesarza Jego Mci, oznajmując że jest posłany od Ojca S. na pogodzenie i pomiarkowanie tej nieprzyjaźni, która by między nimi była; a to, że wziął wiadomość o postanowieniu jakimś Cesarza Jego Mci z Wojewodą Multanskim; nie mając już po co tam jachać nazad się wrócić miał wolą, jeśliby Cesarz Jego Mć. nie upewnił listem swym, że ani sam przez się, ani przez kogo inszego, Kardynała Jego Mci, niwczém naruszyć i obrazić niemają. Cesarz Jego Mc. odpisał do X. Malaspiny, aby tam do Siedmigrodzkiej ziemi jachał i między nimi według zlecenia Ojca S. traktował, nic się nie obawiając i ślubując mu pokoj, że ani sam, ani przez kogo inszego, niwmczém Kardynała Jego Mci niemiał obrazić, poki tam Nunciusz Ojca S. mieszkać miał.

*) Z rękopismu Krzysztofa Zenowicza (Cesar. bibl. publicz), o którym to tylko można wyrozumieć; że, jak sam powiada, był Wojewodą Brzeskim, i posyłał (1599,) na peregrynacją syna swojego starszego Mikołaja. W kopji pasportu czytamy: «Proficiscitur in Germaniam, Italiam, et alias orbis christiani partes, generosus Nicolaus Zenowicz, Palatinides Brestensis, juvenis Ill. in Magno Ducatu Lithuaniae familiae natus; etc.» *Stan. Aug. Lach.*

St.-Petersburg.

7 Lipca.

X. Malaspina będąc upewniony tém od Cesarza Jego Mci, przyjachawszy do Siedmigrodzkiej ziemi, Jego Mci Xiążęciu Kardynałowi od Cesarza Jego Mci szlubował pokój, aby się niwczém już Cesarza Jego Mści nieobawiał. Kardynał będąc tém ubespieczony, sejm złożył, na lud się niesposabiał. Turecki poseł dwa razy przyjeżdzał, namawiając go aby z Cesarzem tureckim w przyjaźni mieszkał. Kardynał Jego Mć, gwoli Cesarzowi ninacz niepozwalał. Gdy tedy począł sejmować, drugiego dnia przyszła wiadomość (o czém nigdy nie było słychać) że Wojewoda Multanski wtargnął w ziemię Siedmigrodzką, i Cektom wolność darowawszy, o którą oni sami prosili, ludu stamtąd do dziesiątka tysięcy wybrał. Miasto Corona, gdzie Sasowie mieszkają posłuszeństwo i przysięgę oddała, gdyż im powiadał, że nie na siebie, ale na Cesarza bierze te ziemie; czego oni dawno pragną, aby pod Cesarzem być mogli.

Kardynał porzuciwszy sejmować rozpisał listy do szlachty prosząc o pomoc, sam nazajutrz po tej nowinie z Białego grodu jachał i pod miastem Sibinią siedm mil wielkich od Białego grodu tam się położył, oczekiwając na lud; gdzie codzień mu ludu przybywało. Tam leżał z pięć dni. Aż też i Michał Wojewoda z swym wojskiem, którego miał do czterdziestu tysięcy z Kozakami Polskimi, których było czt'ery tysięcy, tamże przyciągnął; i w mili jednej od Kardynalskiego obozu się położył. Xiądz Malaspina w tenczas się był został w Białym grodzie, bo był barzo chory; gdy usłyszał że już od siebie niepodalu byli, jachał tam do obozu Kardynalskiego pod Sibin chcąc już do pogodzenia przywieść. Wyjechał tam w wilją S. Symona Judy, po południu. Których zastał z obudwu stron w polu wojska mające uszykowane na dwa razy strzelenia z łuku od siebie; jedno drugiemu się dobrze przypatrzyło, jednoż sobie bitwy w ten dzień dać nie chcieli podobno dla spoźnienia. Xiądz Nunciusz rozmówiwszy się troche z Kardynałem, posłał do Michała Wojewody, prosząc aby mu wolno było do niego na rozmowę przyjachać; któremu on pozwolił. Przyjachawszy tedy Xiądz Malaspina do Michała Wojewody, mówił mu przez tłumacza, «żem tu do Siedmigrodzkiej ziemi, tak strony Ojca S. Papieża, jako i strony Cesarza Je. Mci, dla pomiarkowania i uspokojenia niektórych różnych między Cesarzem Jego Mcią i Kardynałem Batorym zaszłych, jest posłany.» Dziwując się skąd by ta niechęć przeciwko Kardynałowi Jego Mci przyszła i z czyjego to roskazania? O czém onego pytał, namawiając go, aby tę moc przeciwko nieprzyjaciela Krzyża S. obrócił, obiecując mu do tego jeszcze nagrodę, jeśli w czém szkodę podjął. On odpowiedział: «Jużem prawie przyjachał tu wpośrzod tego Państwa, nazad się wracać już by mi było z wielkim wstydem; alež, mówi, muszę dosyć czynić roskazaniu Pana mego Cesarza Jego Mci, i co czynię z roskazania Cesarza Je. Mci czynię; inakszej ugody z Kardynałem Jego Mcią przyjąć nie mogę, tylko jeśli chce, niech zarazem to Państwo Cesarzowi Jego Mci ustąpi, a sam precz wyjeżdża; jeśli nie chce, mowi, nie lzia inaczej jeno przez miecz dobywać i swej się krzywdy pomścić, bo mi, powiada, zahamował u siebie pieniądze, te które mi był posłał Cesarz Jego Mć.» — Co jako żywo prawda nie była, bo mu Cesarz przez swego posła Dawida Ugnota pieniądze odesłał. Tego dnia dla spóznienia niemógł z nim Xiądz Nunciusz dłużej traktować, wracając się do obozu Kardynalskiego, prosił go aby mu jeszcze jaką dnia jutrzejszego dał audiencję, której mu on pozwolił. Nazajutrz raniuczko Xiądz Nunciusz jachał do obozu Michała Wojewody, którego on już nalazł ze wszystkiem wojskiem pogotowiu ciągnąc przeciwko Kardynałowi. Posłał do niego Xiądz Nunciusz prosząc aby mógł (mieć) audiencję. Odpowiedział mu aby czekał. Także drugi i trzeci raz posyłał do niego solicitując o tę audiencję. Odpowiedział mu przez posłańca swego że «aż, mowi, pierwej uszykuję wojsko, wtenczas mogę dać audiencię.» I tak był zatrzymany w obozie jego. Skoro miał już lud uszykowany, Kardynał dał mu bitwę i tak się mu było poszczęściło, że pierwszy hufiec, którego mogło być do trzechset, na głowę potarł, że aż drudzy chałastra Multańczykowie podali byli tył. W tém, co miał poprzeć za nimi Hetman Kardynalski Cornych Casper, tu się on sam dobrowolnie podał Michałowi ze trzema tysięcy ludu co najprzedniejszego żołnierza. Wtenże czas Kozacy Polscy Wojewody Multańskiego, napadłszy na piechotę Kardynalską, wszystkę do szczętu zbili. Na ten czas już ustąpiwszy Kardynał do obozu swego, który pod murem u miasta Sybinu stał, z ostatkiem ludu swego, drugiego sprawcę nad ludem przełożył, którego zwano Cekiel Mojżesz, aby się z obozu bronił; sam z kilkądziesiąt osób zjachał. A iż już Wojewoda Multański wiedział intencję jego, że się miał do Wołoch udać, chcąc mieć pomoc stamtąd i od P. Kanclerza Koronnego, były mu zamknione wszystkie przejścia. Który potem jadąc przez las jeden ciasny u pomienionych Cektow, które się napierwiej poddali Wojewodzie Multanskiemu, był spracowany barzo i chcąc sobie odpoczynąć w lesie przy ogniu układł się był; tamże chłopstwo Cektowe przypadszy nań zabili go, i jako powiadali że sługa jego własny uciął mu głowę.—Wracając się do pierwszej rzeczy, ten Cekieli Mojżesz bronił się z obozu aż do nocy; zostawiwszy potém oboz wszyscy z niego uciekli gdzie okt mógł. Do dnia jeszcze Straż obaczyła że już w obozie kardynalskim nikogo nie było, wzięli go z wielką dobyczą. Z miasta Sybinu raniuczko potém wojt i mieszczanie Wojewodzie Multanskiemu posłuszenstwo oddali. Miasto to jest wolne, Niemcy w niem mieszkają; samemu Xiążęciu niewolno tam wjachać jeno z kilkonastą osob; ani Kardynałowi w tej bitwie namniej pomocy dać niechciało.

Michał Wojewoda potém zarazem jachał do Białego grodu spokojem, żadnego miasta nie dobywając, któremu się wszyscy dobrowolnie poddali. Miał w tej potrzebie Woje-

woda Multański do 40 tysięcy, jenoż więtsza część była chałastry, chłopstwa nikczemnego. A strony Kardynalskiej niebyło spełna dziesiątka tysięcy, jenoż lud był prawie na wybor, i by nie była zdrada tego niecnoty Hetmana Kardynalskiego, pewnie by była wygrana Xiążęcia Kardynała. Ale Pan Bóg snadź za grzechy jakieś onego w tém sam pokarał, że poddani i słudzy jego własni, którym on barzo dowierzał, onemu więtszemi nieprzyjacioły się pokazali. W tydzień potém po tej bitwie przyszła wiadomość od Białego grodu do Michała, że Kardynała zabitego i potem w kilka dni głowę onego przyniesiono, którą Wojewoda Multański zarazem posłał do Xiędza Nunciusza aby poznawał, jeśli to jest prawdziwa głowa Kardynała Batorego. Przeciwo czemu Xiądz Nunciusz nieśmiał nic rzec, gdyż od tego czasu jako był zatrzymany w obozie jego w dzień bitwy, musiał przy nim mieszkać z wielkim strachem i niebezpiecznością zdrowia swego, i ledwie się stamtąd wywikłał. Wyjachał z Białego grodu po bitwie we trzy niedzieli.

Wojewoda Multański miewał częste posły od Cesarza Jego Mci, ciesząc się zwycięstwa tego. Michał też Wojewoda swych posłać do niego nieomieszkiwał, oznajmując o zwycięstwie swém, z którego, jako powiadali, zaraz posłowie Wojewody Multańskiego, że Cesarz wprawdzie triumfy czynił, a w Wiedniu Arcy-Xiąże Matijasz sam z processią chodził, *Te Deum laudamus* spiewając.

Między inszemi, Michał Wojewoda Multański przez pierwszego posła Cesarzowi Jego Mci obiecował, tę ziemię Siedmigrodzką zarazem postąpić, komuby kolwiek Cesarz Jego Mc roskazał. Przez drugiego posła powtore posłał Cesarzowi dwu koni Kardynalskich z wsiedzeniem czerwonym, i trzy chorągwie co najprzedniejszych Kardynałowych w podarku, zleciwszy mu to mówić: Jeśliby Cesarz Jego Mc sam chciał przyjachać do Siedmigrodzkiej ziemi, chętliwie mu ja postąpię jako Panu swemu; ale jeśliby od niego przez gubernatora ta ziemia sprawowana być miała, tedy, mowi, żadnego nad mię nie masz godniejszego, którym tego krwią swą nabył. Obiecowałeś mi, mowi, na pomoc posłać Niemców z drugiej strony ku tej potrzebie, ale mi przybyli których ja, mówi, więcej nie potrzebuję już. — Któremu się Cesarz wymawia: zem ja prawi rozkazał był Hetmanowi swemu Węgierskiemu, który na ten czas w Koszycach był, Jordziemu Baszce, aby tobie był ku tej potrzebie z pomocą przybył, niźli, mówi, on wziął od Kardynała Batorego podarku, ośm tysięcy czerwonych złotych, i dla tego nie przybył ci na pomoc. — Co nie jest prawda. Papież też Jego Mc wiedząc że Cesarz Jego Mc. obiecował i szlubował pokój Kardynałowi Jego Mci, a słowa niezdzierżał, nie ma za dobrze. Któremu się zaś Cesarz Jego Mc wymawia: «że jeślichmy, mówi, dali nieco pieniędzy Wojewodzie Multańskiemu, tedy nie na Kardynała, ale żeby się nagotował na Turka; i listy, które on pokazuje, mieniąc odemnie, tedy są zmyślone i nieprawdziwe.» — Ciż posłowie Wojewody Multańskiego powiadali w Wiedniu X. Nuncjuszowi, że Cesarz Jego Mc. Michała Wojewodę Multańskiego uczynił już gubernatorem w Siedmigrodzkiej ziemi i dał mu licencją i Wołoską ziemię wziąć, i na tych trzech prowincjach wiecznym Panem być, takim sposobem: jeśliby, mówi, Polacy bronili ziemi Wołoskiej, aby ciągnął z wojskiem prosto do Polski, obiecując mu z drugiej strony z Niemiec pomoc, a z trzeciej strony Moskwa; gdyż posłowie Moskiewscy teraz są w Pradze u Cesarza który gdzieś przez morze tam przez Szwecją przejachali do Pragi, ofiarując Cesarzowi sto tysięcy ludu, na wszelaką potrzebę, a mianowicie przeciw Polakom. Wojewoda Multański szlachtę co naprzedniejszą Siedmigrodzką z żonami, z dziećmi, przy synie swoim, któremu może być lat 14 abo 15, do Multan odesłał naznaczywszy im tam opatrzenie a Multanom też swym co naprzedniejszym dał opatrzenie w ziemi Siedmigrodzkiej. Kozakom polskim ktorzy mu służą, wielką chęć pokazuje; przyjachawszy do Białego grodu zarazem darował im na trzy miesiące pieniądze, a czwarte na służbę dał; bankiety częste sprawuje, na ktore biorąc Kozakow częstuje i hojnie daruje, przyznawając to im że ni przez nikogo inszego, jeno przez męstwo ich, tej ziemi dostał.

Sam Wojewoda Multański jest chłop wzrostu wysokiego; czarno zarosł, brodę ma włoską czarną; łeb zawsze ma wygolony, czuprynę niewielką mając; może mu być lat do czterdziestu; a nic więcej, w szatach się cwietnych kocha, chodzi rad w bieli, w czerwieni, w złotogłowach pstrych; na koniu sam siada po husarsku, męstwo mu wielkie przystoi, ceremonij żadnych niezażywa, czytać ani pisać nie umie.

Pan Stefan Batory, gdy nieboszczyk Kardynał wyjachał był w pole przeciwo Wojewodzie Multańskiemu, został był na miejscu jego w białym grodzie; gdy usłyszał, że była przegrana zjachał do Szomla majętności swej wespołek z małżonką swą i z dziatkami, i tameśmy go odjachali dobrze zdrowego, jenoż bardzo sfrasowanego. Tam w Szomli na ten czas wespołek z nim w zameczku stał też Hetman Węgierski Jordzo Baszta, który z piąci tysięcy Niemców przybył był na pomoc Wojewodzie Multańskiemu ale już po rozprawie. Wolno było P. Stefanowi Batoremu stamtąd jachać gdzie by jeno chciał bądź do Polski, a bo do Niemiec za listem tego Hetmana, który mu tego niebronił. Tego nie wiem, jeśli do tego czasu tam ten Giordzi Baszta mieszka, gdyż go tam Michał Wojewoda nierad widział; wskazywał do niego aby z granic wyjeżdżał, on jednak oczekiwał roskazania i nauki Cesarza Pana swego.»

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюля 9-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.